

Katastrofa w Jemenie

#Lotnictwo wojskowe 21 listopada 2012

Dzisiaj na przedmieściach stolicy Jemenu, Sany rozbił się wojskowy samolot transportowy, prawdopodobnie An-24 lub An-26. Zginęło 10 żołnierzy - wszyscy znajdujący się na pokładzie.



Jemen dysponuje 12 An-24 i An-26 (na zdjęciu) oraz pojedynczym An-12. Wszystkie mają za sobą kilkadziesiąt lat służby / Zdjęcie: xairforces.com

Według lakonicznego oświadczenia przedstawicieli jemeńskiego resortu obrony, w trakcie lotu szkoleniowego doszło dzisiaj rano do awarii jednego z silników samolotu określanego jako *Antonow*. Piloci próbowali awaryjnie lądować na przedmieściach Sany, jednak bez powodzenia. W wyniku wypadku zginęła cała załoga i inni żołnierze znajdujący się na pokładzie, łącznie 10 osób. Mimo, że samolot spadł na tereny zamieszkałe, położone ok. 15 km od centrum miasta, nie ma informacji o poszkodowanych na ziemi. Na podstawie dostępnych zdjęć wiadomo jedynie, że katastrofa spowodowała straty materialne. Naoczni świadkowie twierdzą, że po zderzeniu z ziemią doszło do trzech gwałtownych wybuchów, prawdopodobnie paliwa.

Według doniesień lokalnych mediów wśród zidentyfikowanych w toku wstępnych czynności dochodzeniowych pięciu zabitych znaleźli się pierwszy pilot, płk Al-Khawaja, drugi pilot w radze kapitana oraz dwóch pułkowników i porucznik.

Była to już druga katastrofa z udziałem wojskowego samolotu transportowego. W ubiegłym roku, także w rejonie bazy lotniczej w Sanie rozbił się An-26, grzebiąc w swoich szczątkach 4 członków załogi.